GAZETA KRAKOWSKA.

№ 58.

Z KRAKOWA DNIA 22 LIPCA 1829 ROKU WE SRODĘ.

Z Warszawy d. 13 Lipca.

Nayiasnieyszy Cesarz i Król Jmć w przeieździe z Jego Cesarzewiczowską Mością Wielkim Xięciem Cesarzewiczem przez Hrubieszów, raczył obiadować w domu Bromirskiego, Kommissarza Obwodu, i nayłaskawiey udarował kosztownym brylantowym fermuarem małżonkę tegoż Kommissarza.

Dnia wczorayszego, iako w drogą dla każdego Polaka uroczystość Urodzin Nayiaśnieyszey Cesarzowey i Królowey, odbyło się w Kościele Metropolitalnym S. Jana solenne nabożeństwo w obliczu Władz kraiowych, tudzież licznie zebranego ludu, wznoszących do Przedwiecznego naygorętsze modły o iak naydłuższe i nayszczęśliwsze panowanie ukochaney Monarchini. Z powodu uroczystości dnia tego JW. Walenty Hr: Sobolewski, Minister Stanu, Prezyduiący w Radzie Administracyyney, dał świetny obiad w pałacu Namiestników Królewskich. — Tegóż dnia dane było w Teatrze Narodowym widowisko bezpłatne dla ludu, a gdy się zmierzchło miasto oświecone zostało.

Ogłoszony tu został następuiący: "Proiekt założenia fabryki przędzenia lnu i tkania płótna na machinach.„

Doniesionem już zostało przez pisma publiczne, iż zamierzone iest zawiązanie Towarzystwa w celu założenia przędzalni lnu za pomocą machin, tudzież fabryki płótna na warsztatach mechanicznych i iego bielenia.

Wiadomo iest, iż Rząd Francuzki przekonany o korzyściach zastósowania machin do przędzenia lnu, i o trudnościach; iakie w tey mierze zachodzą, naznaczył w roku 1811 milion franków nagrody dla wynalazcy machin do przędzenia lnu, któreby żądanym warunkom dostatecznie odpowiedziały. Wynalazcą podobnych machin był Pan Philip de Girard znany zaszczytnie z wiadomości swoich i biegłości w wyższey mechanice; a gdy zmiany polityczne pozbawiły go możności dopomnienia się o naznaczoną nagrodę, udał się do Wiednia i tam uzyskawszy patent na swóy wynalazek, założył w Hirtembergu pod Wiedniem fabrykę przędzenia lnu na machinach, która mimo nayniekorzystnieyszego położenia: bo w okolicy lnu niemaiącey, i który o 100 mil sprowadzać potrzeba było, mimo drogości robotników, iako w mieyscu innemi iuż fabrykami przepełnionem, nietylko

potrefiła wytrzymać współubieganie się liczney klassy mieszkeńców, oddaiącey się ręcznemu przędzeniu lnu, i dostarczaiącey wyrobów lnianych, prawie bezcennie, ale nadto wyroby rzeczoney fabryki z powodu mocy nici, i onych równości, piętnaście od sta drożey płacono.

Po przeniesieniu się Pana de Girard do Królestwa Polskiego, dla weyścia w obowiązki w Wydziale Górnicznym, uzyskał on przyrzeczenie patentu na swóy wynalazek, i razem przyrzeczenie pożyczki w summie zł. Pol: 150,000 z funduszów Kommissyi Rządowey Spraw wewnętrznych i Policyi na zapomogi zakładom przemysłowym, ieżeliby fabrykę podobną założył. Potrzeba zebrania znacznego kapitału prowadziła do utworzenia Towarzystwa na akcyie, gdy w kraiu naszym nie zamożnym, korzystać trzeba z naymnieyszych summ, któremiby do wzniesienia zakładów przemysłowych przykładać się chciano.

Osoby więc pragnące w tym sposobie przyswoić kraiowi tak użyteczny zakład, iakim być może fabryka przędzenia lnu i tkania płótna na machinash, zawarły z Panem de Girard umowę, mocą którey tenże odstępuiąc towarzystwu swego patentu i zapomogi od Rządu na tę fabrykę przeznaczoney, zastrzegł sobie udział zysków z tey fabryki, które dla niego wtenczas dopiero liczyć się zaczną, gdy po strąceniu wszelkich wydatków coroczna prowizyia po 6% akcyonaryuszom zapłacona zostanie.

Załączony rachunek wykazuie w szczegółach, iż zamierzona fabryka z kapitałem 750,000 zł. Pol. przynosić winna rocznie 498,000 zł. Pol.; z czego strącaiąc nieprzewidziane wydatki, procenta tak akcyonaryuszom, iako też i Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi należne, w summie 408,000 zł. Pol.; pozostaie czystego zysku rocznie zł. Pol. 90,000. Rachunek ten iest oparty na podaniach Pana de Girard, za których dokładność i rzetelność zaręczył, tak, iż oprócz przypadaiącego mu udziału zysków, odpowiedzialny byłby Towarzystwu, gdyby za pomocą podaney ilości machin, przy użyciu wskazaney liczby ludzi, wymieniona w rachunku ilość lnu nie wydała przyrzeczonych gatunków i ilości płótna, zgoła ieżeliby podany plan w czemkolwiek niedokładnym się okazał. Z powyższey summy zł. Pol. 90,000 czystego zysku rocznego iedna trzecia część składana będzie dla zapewnienia akcyonaryuszom w latach mniey pomyślnych należącey im przedewszystkiem 6% prowizyi.

Nie przestaiąc na zapewnieniu przez Pana Girard uczynionem, niektóre z osób do tey umowy wpływaiących, przyięły na siebie obowiązek w podróży do wiednia przekonać się naocznie w fabryce Pana de Girard, iak daleko wskazane przez niego fakta, na doświadczeniu są oparte. Rapport w tey mierze zdany, odpowiedział zupełnie oczekiwaniu, a przywiezione próbki przędzy w obecności Delegowanych wyrobione, pokazały się daleko wyborniejszego gatunku, niżeli przędza we Francyi i Anglii na podobnych machinach wyrabiana, i która dla porównania naumyślnie do Warszawy sprowadzona została. Próbki te można widzieć codziennie w biórze Towarzystw. Oszczędności od godziny 9tey do 12tey zrana przy ulicy Królewskiey Nro 1066. Dla oszczędzenia wydatków, ieżeliby machiny siłą wody były obracane, tudzież na ręczną robotę, było do życzenia, aby fabryka urządzoną być mogła na wsi, i w tym celu wezwani byli przez pisma publiczne właściciele dóbr nieruchomych do zgłoszenia się z propozycyia-

mi. Jakoż nadeszły różne odezwy; ale tak z nich, albo też z naocznego niektórych mieysc obeyrzenia przekonano się, że albo okolice nie były dość ludne, aby fabryce w każdym czasie potrzebną ilość robotników dostarczyć mogły, albo też siła wody nie była dostateczną. Nadto Pan Girard od obowiązków swoich nie łatwo mogłby się z Warszawy oddalić, a wystawienie, wprowadzenie w bieg machin, tudzież pierwotne przynaymniey w całym zakładzie kierowanie, osobistey iego pomocy koniecznie wymagaią. Te okoliczności były powodem, iż postanowiono tymczasowie założyć fabrykę w stolicy i nadać iey ruch za pomocą machiny parowey. Robota warsztatów do przędzenia lnu iuż rozpoczętą została, nabyto także małą machinę parową o sile 4 koni, aby ta ilość warsztatów, która iuż wykończona została, zaraz w bieg puszczona bydź mogła, i robotnicy do nieznaney im ieszcze pracy wprawiać się zaczęli. Doświadczenie tym sposobem naylepiey przekonać zdoła, czy fabryka potrafi się utrzymać w Warszawie, lub czyli ostatecznie na wsi umieszczoną bydź potrzebuie.

Aby zaś fabryka ta stanęła w całey świetności i prawdziwie użyteczną bydź mogła, potrzeba kapitału iak się nadmieniło zł. 750,000.

Strącaiąc przyznaną z Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi zapomogę . . zł. 150,000.

Pozostanie do zebrania zł. 600,600.

Kapitał ten podzielony zestał na 1000 akcyi, każda po 600 zł. Pol.; i skoro czwarta część tych akcyy rozebrana zostanie, Towarzystwo uważać się będzie za zawiązano, i akcyonaryusze zwołani zostaną dla postanowienia o iego ostatecznem urządzeniu.

Ktokolwiek więc życzyłby sobie należeć do Towarzystwa, zechce zgłosić się na piśmie franco pod adressem Towarzystwa przędzenia lnu w Warszawie Nro 1066 w Biórze Towarzystwa Oszczędności, wymieniaiąc z wielu akcyiami do Towarzystwa przystępuie, i w jakich ratach należność zapłacić zechce.

Należność ta składana bydź może kwartalnie po zł. Pol. 150 albo miesięcznie po zł. Pol. 50.

Podięli się prócz tego iey pobierenia:

Senator Kasztelan były Jenerał woysk Polskich Tomasz Hr. Łubieński Nro 1067.

Radca stanu Viceprezes Banku Polskiego Józef Lubowidzki Nro 461.

Radca handlowy Banku Polskiego i Bankier tuteyszy P. Karol Scholtz.

Na wniesione pieniądze udzielone zostaną stosowne kwity; pieniądze zaś złożone będą natychmiast do Towarzystwa oszczędności celem powrócenia ich właścicielom, wraz z narostem, ieżeliby z nieprzewidzianych przyczyn Towarzystwo do skutku nie przyszło, w przeciwnym razie składaiącemu iako akcyonaryuszowi od daty złożenia każdey kwoty po 6% liczyć się będzie.

Wątpić nie można, iż potrzebna liczba akcyi wkrótce rozebraną zostanie. Nie uydzie to uwagi obywateli, że w kraiu naszym potrzeba konsumpcyi wewnętrzney płótna, wczwórnasób powiększyć się może, że wyroby lniane mogłyby od nas w znaczney ilości wychodzić za granicę, i co teraz lekko rachuiąc około trzech millionów opłacamy sąsiadom, moglibyśmy ich naszemi zaopatrywać wyrobami. Fabryka więc przędzenia lnu, i któraby płótna w znakomitey ilości i wybornych gatunkach wyrabiała, przynieść może kraiowi rzetelny użytek, a właścicielom ziemskim, da sposobność u-

)2(

prawiania lnu, więcey iak na swoie potrzeby, i otworzy im tym sposobem nowe źródło dochodu. Nadto użycie kapitału na kupno akcyi zamierzonego Towarzystwa, iest zarazem korzystną spekulacyią; a ieżeli to poprzedzić winno zaufanie do wznieść się maiącego zakładu, ugruntuie ie gorliwość obywatelska przykładaniem się choć drobnemi kapitałami do wzniesienia fabryk tyle dla kraiu potrzebnych.

W Warszawie dnia 1 Lipca 1829 roku.

Kurs Listów Zastawnych
dnia 10 Lipca 1829 r.
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.
Za Sto złotych w Listach Zastawnych.

Żądano	zł: 90	gr. —
Płacono	— 89	— $22\frac{1}{2}$

Z Petersburga d. 15 *Czerwca* D. K.

Rapporta od woyska zawieraią następuiące, nieznane dotąd czytelnikom naszym, szczegóły o działaniach przed bitwą pod Kulawczą. Obiaśniaią one iak naydokładniey całe poruszenia Jenerała Diebitscha. Daty są nowego stylu.

Podczas kiedy zaymowano się posuwaniem robot oblężniczych przed Sylistryią, donieśli niektórzy ieńcy przyprowadzeni do główney kwatery przez oddział wysłany na rozpoznawanie, iż nieprzyiaciel zgromadza milicyią w Rasgradzie. Naczelny wódz chcąc rozproszyć te siły, wysłał przeciw Rasgradowi woysko pod dowództwem Jenerała Porucznika Barona Kreutz. Jenerał ten ruszył z obozu z pod Sylistryi dnia 27 Maia na czele 12 szwadronów iazdy, 8 batalionów piechoty i z 12 działami, i o świcie dnia 29 przybył do Rasgradu, opuszczonego przez Turków, którzy za zbliżeniem się iego ratowali się ucieczką. Jednakże udało mu się schwytać kuryiera, który wiózł listy od Wielkiego Wezyra do Hussein Baszy, dowodzącego w Ruszczuku. W powrocie swoim do Sylistryi Jenerał Kreutz udał się drogą przez Turtukay. Dnia 1 Czerwca rano przednia straż iego pod dowództwem Jenerała Majora Szeremetiewa, spotkała między Ekimil i Turksimil (na zachód od Turtukay) korpus Turecki złożony z tysiąca iazdy i nieco piechoty, który pod sprawą Hassana Baszy nadciągnął z Ruszczuka; uderzono na niego. Nieprzyiaciel został odparty bez trudów, stracił 150 ludzi w zabitych, 117 ieńcow, przytem wiele bagażów.

Przeięte listy W. Wezyra do Husseina Baszy, zawierały wiadomość iż pierwszy miał chęć ruszyć przez Prawody i Bazardżik na odsiecz Sylistryi, Jakoż w samey rzeczy Reszyd Basza wyszedł dnia 28 Maia z Szumli ku Kosłudżi w 40,000 ludzi, między któremi celowało 20 pułków regularney piechoty i sześć pułków regularney iazdy. W Kosłudżi znaydował się Jenerał Roth, który ściągnąwszy większą część korpusu Xięcia Madatowa, dotąd stoiącego między nim, a woyskiem oblegaiącem Sylistryią, miał razem 24 bataliony piechoty i 36 szwadronów iazdy. W. Wezyr znalazłszy przeciwko sobie znaczniejsze, aniżeli się spodziewał siły, nie miał odwagi uderzyć na Jenerała Roth, lubo w liczbie przechodził go daleko. Pierwszego Czerwca zatem ruszył w pochód przez dolinę Newczyku Prawodi i osadził wzgórza Keriwna, wpros głównego szańca zakrywaiącego Prawodi od strony Szumli. Turcy usypali natychmiast bateryie przeciw tym szańcom, i kilka dni ciągle do nich strzelali, bez zastraszenia tem waleczney osady złożoney z 6 batalionów piechoty pod sprawą Jenerała Majora Kuprianowa. Jenerał Rot uznał za pożyteczną wzmocnić ią dwoma batalionami.

Naczelny wódz powziąwszy wiadomość o tych wypadkach, postanowił natychmiast

złączyć część swego woyska z Jnerałem Roth, w celu ukarania W. Wezyra za śmiałość iego mierzenia się z Rossyyskiem woyskiem w otwartem polu. Wybór drogi, którą miano się puścić, nie był oboiętny.

Z Sylistryi do Prawodi nie ma więcey nad cztery marsze drogą nayprostszą, gdy tym czasem Wielki Wezyr był tylko o ieden marsz od Szumli, dokądby niewątpliwie powrocił, skoroby tylko doszły go słuchy o zblizaniu się naszem. Było więc konieczną portrzebą ukryć przed nim nasze poruszenie, nawet gdyby przyszło zrobić ieden marsz więcey. Postanowiono ruszyć drogą przez Kaurga. Woysko, które Naczelny Wódz wziął z sobą, składało sie z 24 batalionów piechoty, tyleż szwadronów iazdy i iednego pułku Kozaków. Jenerał Krassowski został się pod Sylistryą dla dalszego oblegania tey twierdzy z 27 batalionami piechoty, 8 szwadronami iazdy i 3 pułkami Kozaków.

Dnia 5 Czerwca Naczelny Wódz ruszył na czele główney kolumny złożoney z 20 batalionów i 16 Szwadronów, oraz iednego pułku Kozaków do Kuczuk Kaynaradzi, dnia 6 przybył do Bayram Punari, dnia 7 do Kaurga, gdzie się złączył z Jenerałem Kreutz który tam przybył przez Aflotar z kolumną o 4 batalionach i 8 szwadronach, zasłaniaiącą korpus od Basgradu. Tego ieszcze dnia Jenerał Kreutz posunął się z przednią strażą złożoną z 8 szwadronów aż do Kidżiszilar.

Podczas tego Wielki Wezyr nie przestał żywo strzelać na okopy pod Prawodi. Jenerał Roth wzmocnił osadę tego miasta ieszcze dwoma batalıonami i zbliżył się do niego z główną massą sił swoich, przybywszy dnia 5 Czerwca z Kosłudżi do Eski-Arnautlar.

Dnia 8 Czerwca Naczelny Wódz doszedł z woyskiem do Kidżiszilar, a przednia iego straż do Miłocz. Dnia 9 przybyło woysko do Tauszan-Kosłudzi, a przednia straż do Januskiwi. Tu nie było wolno palić ognia w obozie. Z drugiey strony Jenerał Roth kazał w swoim obozie pod Eski-Arnautlar palić ogień, i w nocy dnia 9 na 10 wyruszył równie ku Tauszan-Kosłudzi, gdzie iazda iego przybyła dnia 10 o pierwszym świcie.

Stanowisko Wielkiego Wezyra było tylko przystępne przez bardzo przykre wąwozy Newczy. Byłoby przeto nieostrożnie uderzać na niego tą iedną stroną, i przypuściwszy zresztą, że się go uda znieść, tedy niemniey W. Wezyr mogłby wrócić wolno przez Markowczą do Szumli, gdzie się znaydowały wszystkie iego zapasy żywności i amunicyii. Te względy skłoniły Naczelnego Wodza do dalszego pochodu, wcelu stawienia się na prostych kommunikacyiach nieprzyiaciela. Dnia 10 Czerwca ruszył na czele korpusu Hrabiego Pahlen, złożonego z woysk przybyłych z pod Sylistryi. Przednia straż pod Jenerałem Kreutz spotkała przy Jenibazar kilka oddziałów Tureckiey iazdy, na którą uderzyła i odparła ią ku Szumli. Turecka piechota, która chciała bronić pryeyścia przez strumień pod Balanik, doznała tegoż samego losu, i Jenerał Kreutz przeszedł przez strumień. Tu wstrzymał swoie prawe skrzydło, a lewe rozciągnął aż do Stranczy, stanąwszy frontem do Szumli dla zasłonienia tylu główney siły korpusu, który z główną kwaterą stanął w Madara, maiąc front przeciw wąwozom w Czyrkownie, przez które przechodzi prosto droga z Prawodi do Szumli. Nowa przednia straż złożona 5 batalionów i 4 szwaronów pod rozkazami Jenerała Majora Ostroczeńka ustawiona została w Kulewczy i Czyrkownie dla lepszego strzeżenia wąwozów. Korpus Jenerała Roth był tymczasem zostawiony w Tauszan-Kosłudzi w celu lepszego zasłonienia naszych własnych kommunikacyi, i zostawania w gotowości do

przyięcia nieprzyiaciela w razie, gdyby ten miał zamiar przechodzić przez wąwozy Newczy. Zresztą oba korpusy mogły się wspierać z łatwością.

Przez sam pochód do Mandara, położenie W. Wezyra stało się bardzo krytyczne. Wąwozy, które stanowiły moc iego położenia, były oraz szrankami, za które on sam nie mogł przestąpić. Z Keriwna gdzie stał W. Wezyr są tylko trzy drogi do wyyścia, iedna przez miasta Prawodi, któreśmy ciągle zaymowali, drugie dwie przez Newcza i Czyrkowna, a które właśnieśmy im zamknęli. Z tem wszystkiem Reszyd Basza nie przeczuwał wcale, iż rzeczy iego tak źle stoią. Nasz pochód od czasu wyruszenia z pod Sylistryi był tak zupełną dla niego taiemnicą, iż go wcale nie przewidywał, i za odebraną wiadomością z Szumli o pokazniu się Rossyyskiego korpusu narównime pod tą warownią, wystawiał sobie, iż to Jenerał Roth z częścią swego korpusu zrobił dywersyią na korzyść Prawodi, i postanowił zaniechać oblężenia tego miasta, a iść wprost przeciw Jenerałowi Roth, i potem prostą drogą z Szumli do Sylistryi pośpieszyć tey ostatniey na pomoc. W tym zamiarze zwinął oboz swóy w Keriwna dnia 10 Czerwca w wieczór, i wnocy udał się przez Markowczę do Czyskowny. Jenerał Roth zawiadomiony w swoim czasie o tem poruszeniu, ruszył także z Tauszan Kosłuzi i dnia 11 rano połączył się z korpusem Hrabiego Pahlen, a zatem zebrane przy Madara woysko wynosiło 44 bataliony i 50 szwadronów.

Dnia 11 Czerwca rano iuż się pokazały niektóre woyska Tureckie iezdne i piesze przy weysciu do Czyrkowna. Wszakże zbiegowie oznaymili, iż Wielki Wezyr tą stroną wysłał tylko iednę kolumnę, a sam z głównemi siłami ciągnie z Markwczy przez Kowarne do Marasz. Rzecz zdawała się tem podobnieysza do prawdy, iż wówczas nie wiedziano, iż drogą z Kowarny działa przechodzić nie mogą, i że nieprzyiaciel istotnie wyżey w wąwozach musiał sie zatrzymać, nie doszedłszy ani do Czyrkowny, ani do Kulewczy. Dla większego iednak bezpieczeństwa, przednia straż Jenerała Otroczeńko otrzymała o godzinie 9tey rozkaz szybko przedsięwziąć rozpoznanie. Zaledwie Jenerał ten ruszył na przód, iuż nieprzyiaciel uderzył na niego w mocnych massach iazdy i piechoty. Daley następuią wiadome szczegóły tey bitwy.)

— Dnia 16. —

Inwalid Ruski umieścił dwa Reskrypta Cesaskie, datowane w Warszawie dnia 9 Czerwca 1829.

1.

Do Naczelnego Wodza drugiey armii Jenerała Adjutanta Hr. Dibicza.

Hrabio Iwanie Iwanowiczu! Otrzymałem doniesienie wasze o zwycięztwie odniesionem nad Wielkiem Wezyrem dnia 30 Maia przy wsi Kulawczy, niedaleko Szumli, w skutku którego większa część woiennych sił Tureckich zupełnie rozproszoną została, opuściwszy znaczną część swoiey artylleryi, cały obóz, namioty i bagaże.

Wam należy się sława tego świetnego i zupełnego zwycięztwa wywalczonego orężem Naszym, iako Pierwszemu i Głównemu Dowódcy woyska. Wy zdołaliście ukryć przed wrogiem wszystkie zamysły i usiłowania wasze, pokrzepić w nim zaufanie w siłach własnych, które go spowodowało do przyięcia boiu, i odnieść tryumf nad wszystkiemi iego usiłowaniami o wybawienie się od przewidzianey i konieczney iego klęski. Za tak znamienite zwycięztoo, oświadczam Wam nayżywszą wdzięczność i mianuię Was Kawalerem orderu S. Jerzego klassy drugiey,

którego znaki przy niniyszem załączamy. Na pamiątkę tey sławy, iaką siednały sobie w tey bitwie zwycięzkie woyska Nasze pod waszem dowództwem zostaiące, pozwalam Wam wybrać dla siebie sześć dział z pośród zabranych nieprzyiacielowi. Polecam Wam przytem oświadczyć szczególnieysze zadowolenie Moie walecznym waszym towarzyszom broni, i całemu woysku, które w bitwie tey znowu dało dowody męztwa i posłuszeństwa swego. Zostaię Wam przychylny.

11.

Do Naczelnika Głównego Sztabu 2giey armii, Jenerała Piechoty Hr. Tola.

Hrabio Karolu Teodorowiczu! Ukazem dzisieyszey daty do Senatu wydanym, wyniosłem Was na godność Hrabiego Cesarstwa Rossyyskiego. Ważne usługi wasze podczas zwycięztwa odniesionego nad Wielkiem Wezyrem przy wsi Kulawczy, oraz gorliwość wasza w pełnieniu służby w każdey okoliczności, ziednały Wam zupełne prawo do pozyskania tego zaszczytu szlacheckiego, którym przyiemno Mi pomnożyć godności wasze aż do naypóźnieyszych pokoleń.

Z Odessy d. 8 Czerwca D. K.
(Z Dziennika Odeskiego.)

Reskrypt N. Pana do wdowy Jenerała Piechoty Rudzewicza.

Wiadomość o śmierci zacnego małżonka WPani sprawiła Mi naywyższe zmartwienie. Odznaczaiąca się gorliwość, z iaką służył na polu sławy, znamienite talenta, które posiadał, ważne zasługi, które w teraźnieyszey woynie położył, uczyniły stratę iego równie tkliwą dla Mnie, iak bolesną dla iego rodziny. Podzielaiąc szczerze zmartwienie WPani zostaie Mi tylko zachęcać ią do znoszenia z chrześciiańską stałością nieszczęścia tego i szukania pociechy w wierze w święte obietnice naszey religii.

Chcąc dać WPani dowód Moiey zupełney wdzięczności za zasługi zmarłego iey Męża, rozkazałem, ażeby pensyia, którą pobierał, była WPani płaconą,

Zostaię dla niey przychylny.

(podpisano) MIKOŁAY.

Wczoray o godzinie 11 stey zrana odśpiewano w tuteyszym Kościele Kadedralnym uroczyste *Te Deum*, za świetne zwycięztwo odniesione przez woysko nasze dnia 30 Maia w bliskości Szumli nad woyskiem dowodzonem osobiście przez W. Wezyra. Obecnemi byli na tey świetney uroczystości: Hr. Langeron, Hr. Tołstoy, Hr. Worońcow, Hr. Witt, Gubernator Odessy, Jenerałowie woysk maiących tu swoię konsystencyią, Konsulowie zagraniczni, władze cywilne i woyskowe i mnóstwo ludu.

— Dnia 15. —

N. Pan powziąwszy wiadomość z raportu Admirała Greig o bitwie brygu Merkury, przeciwko dwom okrętom Tureckim, raczył wynieść Kapitana Porucznika Kozarskiego do stopnia Kapitana drugiey klassy, ozdobić go orderem S. Jerzego czwartey klassy, mianować swoim Adjutantem zostawuiąc przy pierwszym obowiązku; nadto rozkazał N. Pan, aby do herbu iego dodany był pistolet. Wszyscy officerwie z iego okrętu są posunięci stopniem wyżey, a ci, którzy ieszcze nie maią orderu S. Włodzimierza, będą takowem udarzeni. Porucznik Prokofiew z korpusu maytków, oprócz posunienia go na wyższy stopień, mianowany iest Kawalerem orderu S. Jerzego czwartey klassy; podofficerowie i maytkowie ozdobieni znakami orderu woyskowego; nakoniec, officerowie i maytkowie pobierać będą pensyią dożywotnią, wynoszącą podwóyną ilość ich żołdu. Bryg Merkury ozdobiony został banderą S. Jerzego.

Z Paryża d. 6 Lipca.

Onegday Vicehrabia Chateaubriand miał u Króla posłuchanie, a wczoray Margr. Maison wykonał przed J. K. M. przysięgę Marszałkowską.

P. Mechain, były Konsul nasz w Larnaca (na Cyprze) mianowany został Konsulem jeneralnym w Maroko.

Mówią, iż P. de la Bretonniere przybył z nowemi rozkazami rządu do Tulonu i uda się zaraz do Algieru dla ciągnienia daley rozpoczętych układów.— W zaszłey niedawno pod brzegiem Afrykańskim z Algierską feluką bitwie utraciliśmy 25 ludzi, pomiędzy któremi 2ch uczniów marynarki.

Przybyły onegday do Posła Hiszpańskiego goniec został zaraz przez niego do Londynu wyprawiony.

Częste używanie piiawek, które lekarze nakazuią, zpowodowały mieszkańców departamentu Mozy do założenia sadzawek na pielęgnowanie tego użytnego owadu. Wywożą iuż przeszło milion piiawek do stolicy i do departamentów. Łowią ich za pomocą czerwonego płatka na kiiu w wodę wpuszczonego, do którego się zaraz przyczepiaią.

Znayduiący się tu Amerykanie, w liczbie 80 obchodzili 53 rocznicę niepodległości północney Ameryki. Pomiędzy 13 zwykłemi zdrowiami spełnione także zostało kraiów południowych, którym życzono zgody. Jenerał Lafayette miał krótką mowę, w którey wyrażał, iż Ziednoczone Stany od 50 lat zaprowadziły ludzkości sprzyiaiące rzeczy, które w Europie po długich walkach zaledwo gdzie niegdzie zaistniały, iako to: wolność myślenia, emancypacyą, wolne prassy, reprezentacyią, sądy przysięgłych i wolność wiary. P. Low spełnił zdrowie Greków, którym życzył, aby wkrotce stanęli na własnych nogach.

Jak mało naszym Gazetom wierzyć można okazuie następuiąca okoliczność. Wszystkie doniosły z pewnością o straceniu Gallotego: Wczoray oświadczył Minister spraw wewnętrznych Izbie Deputowanych, iż to doniesienie iest zmyślone, Gallotti żyie. "Opieka Krola Francuzkiego (dodał Minister) towarzyszyła mu na ziemię Neapolitańską. Jeżeli zaszła pomyłka, tedy ta niema pociągać za sobą żadnych dalszych skutkow."

Piękny zamek w Ferries, który dawniey należał do Xięcia Otranto (Fouché) kupił P. Rothschild za 2 mill. 600,000 Fr.— Połać po Lordzie Edgewort, w ulicy S. Honoryusza zakupił ieden z kapitalistów za półtrzecia mill. frankow.

Z Rzymu d. 27 Czerwca.

Oyciec S. wydał pod dniem 15 Czerwca okólnik do wiernych, aby błagali Naywyższego o wspieranie zaczętego Papieztwa. J. Świątobliwość udzielił tym, którzy od 28go Czerwca do 12 Lipca dwa razy w tygodniu przy zachowaniu postów i udzielaniu jałmużn odwiedzać będą Kościoły Lateraneński i Maryi Maggiore, taki sam odpust iak wczasie Jubileuszu. Duchowne władze odebrały razem zlecenie, aby na ten cel na przeciąg 4 tygodni czasu Kościoły urządziły.

Hr. Alex: Savocelli, sprawuiący interessa Rzeczypospolitey San Marino, złożył J. Świątobliwości dnia 17 b. m. list wierzytelny.

Gazeta obu Sycyliy donosi, że trzey rozboynicy Domenico, Donate i Patrizio, bracia Capozollego z Monteforte, który w principato ceteriore od kilku lat wielkie zbrodnie popełniali, zostali dnia 17 Czerwca pochwytanemi.

Żądane i dozwolone wydanie kilku Neapolitanów, którzy z powodu zaszłych w ich oyczyźnie zaburzeń schronili się do kraiów Papiezkich, przestraszyło wszystkich w Rzymie mieszkaiących Neapolitanów. Niektórzy zostali od sprzyiaiącego ludzkości Kardynała wspartemi, który wydał im paszporty do udania się przez Liworno do Anglii. Inni uiechali do Toskanii, ale żaden z nich nie żądał paszportu do Francyi.

DODATEK
DO Nro 58.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA, DNIA 22 LIPCA 1829 ROKU WE SRODĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień godzina	Barometr z reduk: na 0° R.	Therm: czyli stop: zim i ciepła	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Lipca	cali lin:	stopnie	stop:			
god:7	27 5, 480	+17. 6	90	Wschodni średni	Chmury	
27	„ 5, 087	+15. 4	98	Połud: Za. wicher	Pochmurno	Deszcz, grzmot.
18. 3	„ 4, 235	+21. 8	85	Połn: Za. słaby	„ „	„ „
9	„ 4, [illegible]	+15. 1	97	Połud: Za. słaby	Pogoda z chmur.	
7	27 4, [illegible]	+[illegible]. 5	9[illegible]	Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz.
19. 12	„ 4, 479	+18. 7	80	Połud: Za. średni	„ „	
3	„ 4, 319	+20. 5	68	„ słaby	Pogoda z chmur:	
9	„ 4, 35[illegible]	+15. 3	90	„ „	„ „	
7	27 4, 32[illegible]	+15. 4	92	Połn: Za słaby	Pochmurno	
20. 12	„ 4, 2[illegible]5	+21. 3	72	Południowy słaby	„ „	
3	„ 4, 136	+17. 3	78	Zachodni słaby	„ „	Deszcz.
9	„ 4, 211	+14. 2	96	żaden	„ „	

J. K. *Steczkowski*, A. O. A.

Z Berlina d. 10 Lipca.

Z Lignicy piszą o szczególnieyszem poruszeniu góry: — "Przy wsi Povdryc, nad Bobrem, niedaleko Naumburga, powierzchnia ziemi iest górzysta i leśna. Na niey w mieyscu, gdzie mnóstwo iest źródeł, oddzieliła się massa ziemi od 40 do 50 stóp szeroka, i 8 do 10 stóp gruba, następnie podniosła się i ze wszystkiemi na niey znayduiącemi się krzakami, drzewami, nawet wielkiemi dębami, spuszcza się na doł z góry i już oddaliła się z mieysca blisko 200 kroków."

Pan Guerard, astronom w Sztokolmie, twierdzi, iż powiększaiącemu się z każdym rokiem ubywaniu ciepła w porach roku łatwo można koniec położyć. Obrachowawszy on, iż układaiący kalendarze pomylili się od 117 lat o 42 dni w chronologii, proponuie, ażeby począwszy od roku 1830 przeniesione

1wszy Stycznia na 15 Lutego, 1wszy Kwietnia na 15sty Maia, a 1wszy Maia na 15ty Czerwca. Ten iedyny sposòb byłby w stanie przywrócić dawny porządek pór roku, albowiem cały przeszłoroczny i tegoroczny May do połowy Czerwca, były to tylko dni Marcowe i Kwietniowe.

Od brzegów niższey Elby d. 8 Lipca.

Dnia 29 Czerwca odbyła się w Sztokolmie kapituła orderu Serafina. Po odbyciu zwykłey proceśsyi, usciskał J. K. M. nowomianowanych kawalerów. — J. K. Wysokość Następca Tronu, który powrócił do Sztokolmu, był na wyspie Gotlandyi z nayżywszemi oznakami radości i przychylności przyięty. Od przyłączenia tey wyspy do Szwecyi, to iest od 175 lat, żaden z członków rodziny Królewskiey nie odwiedził iey. Królewicz podczas pięciodniowego tam bawienia rozkazał wielu oddziałom narodowego woyska odbyć musztrę, odwiedził główne porty wyspy i większą część iey lądu. — Instytut głuchoniemych w Sztokolmie czyni wielkie postępy; Krolowa, iako opiekunka tego zakładu, utrzymuie w nim swoim kosztem znaczną liczbę dzieci. Gdy niedawno Mowca Seymu i kilku członków Izby Włościan przypuszczonemi byli na posłuchanie do Krolowey, polecili iey opiece kilkanaście głuchoniemych dzieci Włosciańskich. Jey K. M. rozkazała ie na swoy koszt do Instytutu przyiąć. — Na uczcenie imienin N. Króla Jmci w dniu 24 Czerwca, ieden z obywateli, nie wymieniaiąc swego nazwiska, złożył na dobroczynne zakłady 5000 tal. Obawa wyględem nieurodzaiu zboża, zniknęła, gdy kilka deszczów odświeżyło ziemię. Doniesienia z południowych i północnych prowincyy każą się spodziewać, chociaż nieobfitego, ale miernego urodzaiu, który na wewnętrzną potrzebę wystarczy. Zakaz rządu pędzenia wodki i wywozu wszelkiego gatunku zboża wyiąwszy pszenicę, zapobiegł drogości.

N. Król Jmć Duński powrocił w pożądanym stanie zdrowia, w towarzystwie Xięcia Fryderyka i iego Małżonki, z obiazdu prowincyy dnia 4 z rana do Kopenhagi.

W Danii żalą się na mizerny połów sledzi tego roku.

Od brzegów Menu d. 8 Lipca.

J. K. Wysokość Wielki Xżę Meklenburgsko-Strelicki z Małżonką swoią przedsięwziął podróż do Szwaycaryi i Włoch. — J. K. Wysokość Wielka Xiężna Rossyyska Anna, Małżonka Xcia Oranii, przeiechała dnia 5 w podróży swey do Weimaru przez Frankfort.

Zdaie się, że plan połączenia Renu z Donaiem uskuteczniony zostanie przez akcyiowe towarzystwo w Paryżu, które od dotyczącyh się rządów otrzymać miało pod pewnemi warunkami pozwolenie do zakładania wodney tey drogi i ciągnienia z niey użytku przez lat 99.

Gazeta Minchińska donosi pod dniem 2 Lipca z tey stolicy co nastepuie: "Onegday przybyli tu Ces: Brazyliyscy Kawalerowie, P. Verna i P. d'Oliviera, mieli zaszczyt Xiężnie Jmci Leuchtenberg złożyć swoie uszanowanie. Są oni od Monarchy swoiego upoważnionemi do żądania dla niego ręki Xiężniczki Amalii Leuchtenberg. Oczekiwany ieszcze iest nadzwyczayny Poseł dla otrzymania słowa. Zaslubienie nastąpić ma przez zastępstwo na początku Sierpnia, poczem nowa Cesarzowa uda się w podroż do Brazylii. Wczoray, wzmiankowani wyżey Kawalerowie iedli obiad u Xiężney.,,

Z okolic Heidelberga wywożą tego roku mnostwo trzęśni do Londynu, gdyż w Anglii daleko poźniey doyrzewaią.

— Dnia 11 Lipca. —

Wielcy Xięztwo Ichmość Meklenburgsko-Streliccy odwiedzili d. 30 Czerwca NN. Królestwo Ichmość Bawarskich w Brükenau. J. K. Mość udzielił Wielkiemu Xciu order S. Huberta.

Zaślubienie Xiężniczki Leuchtenberg z Cesarzem Brazylii oznaczone iest podług Gazet Minchińskich na 2 Sierpnia r. b. Margrabia Barbacena oczekiwany iest w Minchen na końcu b. m.

Przed kilku dniami przeiechało przez Frankfort 14 górników z Saxonii, którzy zaciągnęli się na 5 lat do służby Angielsko-Amerykańskiego górniczego towarzystwa Londyńskiego.

Nowy pomnik, który rząd Francuzki wystawić chce na mieyscu upadłego pod Sasbach w Wielkiem Xięztwie Badeńskiem sławnemu Turenne, postawiony bydź ma d. 27 b. m. iako w rocznicę śmierci tego Marszałka. Będzie to 38 stóp wysoki obelisk, z szarego granitu, z popiersiem, herbami, i t. d. Turenna. Dawny pomnik, który Moreau kazał wystawić, składał się z marmuru, ale czas go zniszczył. Wieś Sasbach, przy którey Turenne poległ, leży w środku między Baden i Offenbach, pod którą dway wielcy Wodzowie, Montecuculi (Feldmarszałek Austryiacki) i Francuzki Turenne zaciętą walkę prowadzili i nią woyskowe swoie zawody zakończyli.

Z Madrytu d. 25 Czerwca.

Odiazd P. Ofallia do Paryża odwleczony ieszcze został, ponieważ zawieść tam ma wiadomość o skarbie Hiszpańskim.

Jenerał d'Espanna ogłosił listę proskrypcyi. Za dostawienie Pułkownika Baygest, dawniey dowódcę Miquelistów wyznaczono 4000 realów nagrody, a za 25 nieznanych osób tylko 1000 realów.

W Olot stracono w iednym tygodniu 29 spiskowych. W Barcelonie nastąpią także nowe tracenia.

Niemal codziennie wyłomywane tu są sklepy i popełniane kradzieże, a to w południowych godzinach w nayludnieyszey części miasta. Teraźnieyszy naczelnik tuteyszey policyi, człowiek już w wieku nie znaiący się na tym rodzaiu służby, i Corregidor, który nie cierpi teatrów, ktore poczytuie za obrażaiące religiią, wydaią rozporządzenia, w których za małe przestępstwa naznaczaią kary galerową i pieniężną, gdy tymczasem Madryt iest siekiem rabusiów i morderców, których nazwiska, mieszkania i rzemiosło każdemu są wiadome.

Dnia 23 b. m. o godzinie 8 w wieczór Hr. Floryda Blanca powracaiąc z żoną z odwiedzeń Xiężney Benewentu z wieyskiego iey mieszkania Almeda napadniony został o pół mili od Madrytu od 14 zbroynych zbóyców, ktorzy schwytali konie za cugle i powoz z gościńca w pole wyprowadziwszy ze wszystkich kosztowności złupili. Przeszło 16 innych powozow iadąc tąż samą drogą przybyły szczęśliwie bez napaści do Madrytu, i niektore osoby widziały po obu stronach gościńca leżących zabitych rozboynikow z swemi fuzyiami.

Z Lizbony d. 30 Czerwca.

Processyia Bożego Ciała składała się z mnostwa ludzi niższych klass i tych ktorem nakazano znaydować się na niey. Don Miguel niosł z innemi osobami baldachin, lecz ta nowość nie wiele ściągnęła widzow, co bardzo go niekontentowało.

Okręt Francuzki Bliźnięta odpłynie dnia 29 lub 30 do Francyi z mnóstwem ludzi, ktorzy z Portugalii uchodzą. Przywiozł on niektore fabrykaty Francuzkie i dla tego był naypilniey strzeżony.

TEATR NARODOWY.

Towarzystwo Aktorów Polskich, sceny Lwowskiey, będzie miało zaszczyt jutro we Czwartek, to iest dnia 23 Lipca 1829 r., przedstawić sławny Melodramat w 2ch oddziałach, ułożony przez P. Scribe (z prawdziwego przypadku, w czasie oblężenia Smoleńska wydarzonego), pod tytułem: *Jelwa Sierota Rossyyska.* — Po ktorymto Melodramacie nastąpi nowa nigdy tu niewidziana Komedja w 1 akcie z Francuzkiego, pod tytułem: *Sam z Sobą się wybił.* — Po skończonym Melodramacie JPanny Marya, Amalia i Paulina Demini, Artystki Teatru Lwowskiego przeieżdżaiące przez to miasto do Wiednia, będą miały zaszczyt iako goście po raz pierwszy polecić się względom Szanowney Publiczności *w kilku Tańcach.* — Zakończy zaś Widowisko Węgierskie Pas de Deux z Baletu: *Uroczystość Wieyska*, exekwowane przez też Artystki.

UWIADOMIENIE.

Podpisany nabywszy Aptekę W. Żukowskiego tu w Krakowie pod znakiem Złotey Gwiazdy w ulicy Floryańskiey, domu pod L. 549 prowadzoną, takową teraz urządzaiąc i materyałami wszelkiemi dostatecznie iuż opatrzywszy, w teyże samey ulicy i domu pod znakiem Hypokratesa utrzymywać nadal będzie; poleca się zaufaniu Szanowney Publiczności ścisłym i naypunktualnieyszym obowiązków swych dopełnieniem.

Antoni *Gutkowski*
Magister Farmacyi, Apteki pod Hypokratesem Właściciel.

Dnia 20 i 21 *Lipca* 1829 *r.*

Cena Zbóż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	1. gr.	2. Zł.	2. gr.	3. Zł.	3. gr.	4. Zł.	4. gr.
— Pszenicy	18	—	16	—	14	—	10	—
— Żyta	9	—	8	15	8	—	7	—
— Jęczmienia	7	—	6	—	5	15	5	—
— Grochu	9	—	8	15	7	—	—	—
— Owsa	5	15	5	—	—	—	—	—
— Jagieł	19	—	18	15	17	—	16	—
— Rzepaku	15	—	12	—	—	—	—	—

W Gdańsku d. 13 *Lipca.*

Łaszt 30 Korcy wynoszący.

Pszenicy	od	Złp.	1050	do	1140.
Żyta	—	—	300	—	330.
Jęczmienia	—	—	240	—	270.
Owsa	—	—	210	—	240.
Grochu	—	—	420	—	480.

LOTERYIA KRAIOWA.

W 356 Ciągnieniu dnia 22go Lipca 1829 roku w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następuiące:

72. 58. 42. 37. 30.

Przyszłe 357 Ciągnienie dnia 29go Lipca 1829 r. przypada.

DONIESIENIE.

Nro 374.

Dyrekcyia Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Stósownie do Art: 124 Prawa Seymowego o Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem ogłasza, iż Listy Zastawne sztuk 3 Lit: C. Nro 7645, 7646, 7647 wraz z dziesięcioma kuponami, skradzione zostały właścicielowi Jackowi Mandeckiemu we Wsi Mutiszowie Powiecie Radomskim, Woiewództwie Sandomierskiem zamieszkałemu, który z tego powodu zaniosł żądanie do Dyrekcyi Główney, o wygotowanie dla niego nowych Listów Zastawnych, wzywa się zatem wszystkich, którzyby do własności wspomnionych Listów prawa iakowe rościli, aby z takowemi do Dyrekcyi Główney w Warszawie, w przeciągu roku iednego od dnia 15 Maja 1829 roku, iako daty pierwszego ogłoszenia, niezawodnie zgłosili się, inaczey rzeczone Listy Zastawne umorzone zostaną.

W Warszawie dnia 21 Lutego 1829 r.

Za Prezesa
Radca Dyrekcyi Główney, M. *Cissowski.*
Pisarz Dyrekcyi, *Drewnowski.*